

Andrzej Rybiński, Ocali mnie uśmiech twój

W pogoni za marzeniem nierealnym
Straciłem wszystko, co znaczenie ma
Wędrowki na margines wyobraźni
Pieniądze, wielkie plany, cenny czas

Ocali mnie uśmiech twój
Talizman w labiryncie obcych dróg
Kołysze mnie w głębi snu
Z nim w przepaść spadam jak w łabędzi puch

Ucieczki bez pożegnań na kraj świata
Czy bić się, sam już nie wiem, o swój cel
Z bagażem pełnym marzeń znowu wracam
W nadziei, że wciąż na mnie czekać chcesz

Ocali mnie uśmiech twój
Talizman w labiryncie obcych dróg
Kołysze mnie w głębi snu
Z nim w przepaść spadam jak w łabędzi puch

Ocali mnie uśmiech twój
Talizman w labiryncie obcych dróg
Kołysze mnie w głębi snu
Z nim w przepaść spadam jak w łabędzi puch

Ocali mnie uśmiech twój
Talizman w labiryncie obcych dróg
Kołysze mnie w głębi snu
Z nim w przepaść spadam jak w łabędzi puch